

FREDRIK BIE (Oslo), JANUSZ MALŁEK (Toruń)

Materiały do projektu korektury pruskiej Mikołaja Niewieścińskiego z roku 1598

Szkoła katedralna (gimnazjum) w Oslo — Schola Osloensis — założona w 1153 r. posiada dużą, starą bibliotekę. W księgozbiorze tej biblioteki znajduje się znaczna liczba starodruków. W latach 1963 - 1966 lektor Fryderyk Bie, kierujący tą biblioteką wraz z introligatorem Henry Pedersenem z Riksarkivet, podjął się zbadania zawartości wnętrza opraw starodruków. Odnaleziono w ogóle 97 fragmentów rękopiśmiennych stanowiących w sumie 1397 stron¹. W książce J. Kepplera *Harmonices mundi*, która ukazała się w Linzu w Austrii w r. 1619 (wspólnie opracowanej z książką *Stereometria Nova*, wydaną w Linzu w r. 1615), lektor Bie odnalazł w oprawie 38 stron rękopisu. Z tego 8 stron spisanych jest w języku polskim, a 30 stron w języku łacińskim.

Tekst polski zidentyfikował prof. Stegmüller z Fryburga w Brysgowii ustalając, iż zachowane fragmenty stanowią dosłowne tłumaczenie na język polski części kroniki Sulpiciusa Severusa, *Historia Sacra*, datowanej na około 403 r. naszej ery, a wydanej przez teologa protestanckiego Macieja Flacciusa (Illiricus) w Bazylei w r. 1556.

Dokładny zapis bibliograficzny tej książki znajdujemy w *Bibliografii polskiej* Estreichera². Tam też są zawarte dane o dedykacji. Okazuje się, iż M. Flaccius (Illiricus) zadedykował tę książkę wojewodzie wileńskiemu Mikołajowi Radziwiłłowi Czarnemu, kalwinowi, przywódcy protestantów na Litwie, który pozostawał w dobrych stosunkach ze wszystkimi grupami protestanckimi.

W dedykacji podpisał się on tylko inicjałami (M. F.), co nie pozwoliło Estreicherowi go zidentyfikować, a poza tym uznał on go błędnie za katolika. Flaccius pisze, iż rękopis Sulpiciusa wydobyl z biblioteki *in civitate Saxonum Hildesiae*, a dalej według słów Estreichera³ „zaklina Radziwiłła,

¹ Historisk Tidskrift, Oslo, Bind 45, 1966, s. 278 - 280.

² *Bibliografia polska Karola Estreichera*, wyd. S. Estreicher, t. XXX, Kraków 1934, s. 43/2.

³ Ibidem, s. 43/2.

aby trzymał się z daleka od błędów samosateńskich, serwiańskich i ariańskich”.

Niewątpliwie omawiany przez nas tekst jest odpisem z tej książki i nie mógł powstać prędzej niż w 1556 r. Innych wydań tej książki w tym czasie nie było. Treść zachowanego fragmentu ma charakter antyariański. Chociaż ręka, która spisała ten tekst nie przypomina ręki Mikołaja Niewieścińskiego, niemniej znalezienie tego rękopisu w papierach Niewieścińskiego mogłoby wskazywać na jego zainteresowanie sporami religijnymi i jego miejsce raczej w obozie protestanckim niż katolickim.

Transkrypcji tego tekstu dokonała dr Celina Zawodzińska z Biblioteki Jagiellońskiej. Pismo interesujące z punktu widzenia paleografii przypada na pewno na okres 1556 - 1619, a raczej na schyłek XVI w. Język tekstu według zdania językoznawcy dr Jerzego Maciejewskiego (UMK) nie odbiega od języka innych tekstów staropolskich, stąd nie wzbudza większego zainteresowania.

Niemniej zachowane fragmenty tego rękopisu warte są opublikowania a to ze względu na to, że stanowią one przyczynek do protestanckiej polemiki antyariańskiej w Polsce oraz że są jedynym znanym tłumaczeniem kroniki Sulpiciusa na język polski.

Tekst łaciński przesłał lektor Bie profesorowi drowi Karolowi Górskiemu za pośrednictwem dr Celiny Zawodzińskiej z propozycją o ekspertyzę. Zbadania rękopisu podjął się dr M. Borzestowski, autor dysertacji o korekturze pruskiej. Stwierdził on, iż badany tekst związany jest z korekturą pruską, lecz nie jest identyczny z jakimkolwiek ze znanych mu rękopisów korektury pruskiej. W związku z zamierzonym wyjazdem dra Janusza Małłka na stypendium naukowe na rok akademicki 1966/67 do Oslo, prof. Karol Górski powierzył dr Małłkowi dalsze badanie tego rękopisu.

Wstępna ekspertyza przeprowadzona przez J. Małłka w Polsce wykazała, iż zachowany rękopis stanowi w pewnej części nieznaną wersję lub projekt *Jus terrestre nobilitatis Prussiae* z r. 1598 oraz że jej autora należy szukać wśród projektodawców korektury pruskiej. W grę wchodziły dwie osoby: Reinhold Heidenstein lub Mikołaj Niewieściński. Hipoteza ta okazała się trafna, kiedy już na miejscu w Oslo autorzy tego artykułu odczytali na pierwszej stronie wspomnianej książki zapis *Ex libris N[icolai] Niewieściński* (lektor Bie nie przesłał poprzednio do Polski odbitki — xeroxowej karty tytułowej).

Należy więc przyjąć, iż autorem wspomnianego tekstu łacińskiego jest Mikołaj Niewieściński, skoro: 1) książka była niewątpliwie jego własnością; 2) treść rękopisu (a zwłaszcza strony projektu korektury pruskiej) mogła wyjść tylko spod jego ręki; 3) ręka, która złożyła podpis na karcie tytułowej wydaje się identyczna z ręką, która spisała tekst łaciński.

Można też przypuszczać, że M. Niewieściński kazał oprawić książkę po 1619 r. i dla wzmocnienia okładki dał swoje stare notatki prawnicze.

Wypada z kolei odpowiedzieć na pytanie, kim był autor rękopisu Mikołaj Niewieściński? Wiadomości o nim są raczej skromne i w zasadzie wszystkie są czerpane z herbarza Jana Karola Dachnowskiego⁴ i pracy G. Lengnicha⁵. Wywodził się on z ziemi świeckiej, a więc urodził się w Prusach Królewskich, gdzie rodzina jego posiadała Niewieścín. W źródłach XVI-wiecznych wymienieni są tam Jerzy, Wojciech [Albert] i Jan Niewieścińscy⁶, pozostający nięwątliwie w pokrewieństwie z Mikołajem. Rodzina była herbu Przegonia. Mikołaj Niewieściński był człowiekiem wykształconym i lubianym. Doszedł do godności sekretarza królewskiego, którą sprawował na pewno w latach 1588 - 1603; uzyskał starostwo tucholskie, które po długim dzierżeniu z powodu złego zdrowia z dobrej woli zwrócił skarbowi królewskiemu. Siostra jego była żoną szlachcica Bąkowskiego, a następnie Werdena — starosty nowskiego, zmarła w wierze protestanckiej. Z tej rodziny w XVII w. żył Fabian Niewieściński. W 1607 r. był M. Niewieściński posłem na sejm z Prus Królewskich, co potwierdza rękopis genealogiczny z czasów około 1750 r. z archiwum toruńskiego⁷. Wielokrotnie był posłem królewskim na sejmiki Prus Królewskich, odbierał też hołd wielkich miast pruskich w imieniu króla. Te nieomal wszystkie dane przejął K. Niesiecki⁸ do swego herbarza oraz S. Orgelbrand⁹ do swej encyklopedii. M. Borzestowski¹⁰ w swojej nie opublikowanej dysertacji kwestionował posiadanie starostwa tucholskiego przez Mikołaja Niewieścińskiego, gdyż istotnie nie został on odnotowany w spisach urzędników Prus Królewskich, opracowanych przez P. Czaplewskiego¹¹. Niemniej w świetle szczegółowej informacji Dachnowskiego pogląd ten należy odrzucić; Czaplewski nie wykorzystał tych wiadomości.

Należy następnie zatrzymać się nad sprawą najbardziej nas interesującą, a mianowicie nad udziałem Mikołaja Niewieścińskiego w przygoto-

⁴ J. K. Dachnowski, *Sumariusz herbarza szlachty prusko-polskiej*, Archiwum Państwowe, Toruń, Dział XII/13, s. 13, 190, 191.

⁵ G. Lengnich, *Geschichte der Preussischen Lande Königlich-Polnischen Antheils*, B. IV, Danzig 1726, s. 38, 41, 64, 85, 204, 251, 285, 299, 327, 344.

⁶ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. XII. *Prusy Królewskie*, Cz. I, Wyd. I. T. Baranowski, *Źródła dziejowe*, t. XXIII, Warszawa 1911, s. 180, 191 - 192, 194. *Lustracje województw malborskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961, s. 44, 87, 198.

⁷ Archiwum Państwowe, Toruń, Dział XII/14. *Alphabetisch geordnete Nachrichten über preussische und polnische Familien des Adelstande*.

⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, Lipsk 1841, t. VI, s. 565.

⁹ S. Orgelbrand, *Encyklopedia powszechna*, t. 19, Warszawa 1865, s. 444.

¹⁰ M. Borzestowski, *Korektura pruska*. Dysertacja doktorska. Maszynopis. Bibl. Uniwersytetu, Toruń 1965.

¹¹ P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454 - 1772*, Roczniki Tow. Naukowego w Toruniu, t. XXVI - XXVIII, Toruń 1921.

waniu korektury pruskiej. Podstawą informacji są tu recesy gdańskie¹², na których oparli się G. Lengnich¹³, M. Hanndow¹⁴, J. Bandtkie¹⁵ i ostatnio Z. Zdrójkowski¹⁶. Okazuje się, iż w 1597 r. sejmik pruski zlecił sekretarzom królewskim, a zarazem jurystom, obydwu indygenom pruskim, Reinholdowi Heidensteinowi i Mikołajowi Niewieścińskiemu, przygotować projekt korektury prawa chełmińskiego. Na sejmiku w styczniu 1598 r. w Grudziądzu, Heidenstein zjawił się ze swoim projektem osobiście, a Niewieściński tylko nadesłał swój projekt. Podczas dyskusji nad tymi projektami doszło do sporu nad tekstem przysięgi wojewody. Dzięki biskupowi chełmińskiemu Tylickiemu spór zażegnano, a obydwaj autorzy mieli przedłożyć poprawione swoje projekty na sejmie w Warszawie. I tak 24 III 1598 r. posłowie pruscy przyjęli projekt Heidensteina, odrzucając projekt Niewieścińskiego. Niewieściński napisał jeszcze list krytykujący projekt Heidensteina, ale sprawa została już zadecydowana.

Należy z kolei postawić następne pytanie: czy zachował się projekt M. Niewieścińskiego przesłany na sejmik generalny odbyty w Grudziądzu w styczniu 1598 r.? Poszukiwania w archiwach Gdańska, Torunia i Olsztyna (Archiwum Diecezjalne) dały wynik negatywny. W tej sytuacji tym bardziej interesujący może się wydawać rękopis Niewieścińskiego z Oslo.

Co zawiera więc 30 stron łacińskiego tekstu? Przede wszystkim trzeba się zastrzec, iż rękopis jest poważnie zdefektowany, zachowały się strony wyrwane z całości. Poszczególne zaś strony są tylko w części czytelne. Publikowanie in extenso rękopisu przy pewnych partiach niemożliwych do odczytania, miałyby się z celem. Xerox zdeponowany został w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu.

Wyniki badań nad treścią rękopisu przedstawiają się następująco:

1. Pierwsza strona rękopisu o tytule *Quo modo compilatio* zawiera fragment spisu treści rękopisu. Są tam wymienione: akt inkorporacji Prus do Polski z 1454 r., dokument o indygenacie, przywilej Zygmunta I z 1512 r. dla kapituły warmińskiej odnośnie elekcji biskupa (Vol. Leg. t. I, Petersburg 1859, s. 172).

2. Zachowane strony nie zawierają paginacji. Zostały one po prostu wyrwane z rękopisu i użyte do oprawy. Treść powyższych stron podajemy według takiej kolejności, w jakiej zostały odnalezione w oprawie książki.

¹² WAP, Gdańsk 300, 29/62 fol. 46 - 56, a zwłaszcza 47 v - 48 v.

¹³ G. Lengnich, o. c., s. 251 - 256, 262; *Jus publicum Prussiae Poloniae*, Gdańsk 1758, s. 221.

¹⁴ M. Hanndow, *Jus Culmense ex ultima revisione*, Danzig 1767, s. 53, 58 - 59.

¹⁵ J. Bandtkie, *Jus Culmense*, Warszawa 1814.

¹⁶ Z. Zdrójkowski, *Korektura pruska*, CPH, t. XIII, z. 2, 1961, s. 118.

I tak:

s. 2 - 3 — dotyczą zwalczania rozbojów, kradzieży i włóczęgostwa. (Por. Vol. Leg. t. II, s. 269 konstytucja z 1588 r. i Vol. Leg. t. I, s. 124);

s. 4 - 5 — dotyczą kwarty (por. Vol. Leg. t. II, s. 17 i 616);

s. 6 - 7 — dotyczą nadawania dóbr królewskich i pozywania przed sąd (por. Vol. Leg. t. I, s. 136 konstytucja z 1538 r. i Vol. Leg. t. II, s. 207);

s. 8 - 9 — dotyczą wykupu dóbr królewskich (por. Vol. Leg. t. I, s. 256 - 257; są to konstytucje sejmu piotrkowskiego 1538 r. Wypisy, a nawet całe fragmenty dosłownie zgadzają się z cyt. Vol. Leg.);

s. 10 — dotyczy dóbr odebranych bezprawnie;

s. 11 — niejasna, źle czytelna;

s. 12 — dotyczy poborów publicznych;

s. 13 - 14 — dotyczą opieki. Obydwie te strony odnajdujemy w korekturze pruskiej z 1598 r. Przykładowo w rękopisie pisze się: *Si tutor suspectus sit, aut rem pupilli non recte administret*, a w korekturze pruskiej: *Si tutor tutoresque suspecti sint, vel bona pupilli male administrent* (Vol. Leg. t. VI, 1860, s. 272, § 11);

s. 15 - 16 — o włóczęgach i zbiegostwie;

s. 17 — odnajdujemy też w korekturze pruskiej. I tak w rękopisie pisze się *Electio iudicis, scabini et notari terrestres: incolae, indigenae — possessio [nati] — Itaque iudices aut notarii a locis intra 6 septimanas — Confirmacionis literas*, a w korekturze pruskiej: *Cum palatini ob negotia, tam Reipubl. quam sua, vacare interdum iudiciis non possint, integrum eis erit habere vice-palatinos, qui quidem sint nobiles, indigenae ac ibidem possessionati* (Vol. Leg. t. VI, s. 273 § 1) i w innym miejscu: *Iudices terrestres eligi debent in locis — in Conventibus — per palatios intra sex septimanas defuncti excessu indicendis; qui quidem iudices cum a Rege confirmati fuerint literis Regiis exhibitis* (Vol. Leg. t. VI, s. 274, § 15).

Pisze się tu również o wyborze notariusza generalnego Ziem Pruskich. W niezupełnie czytelnym tekście dotyczącym powyższej sprawy, wymienione są miejscowości: Toruń, Grudziądz, Chełmno i Malbork.

s. 18 — też wiąże się z korekturą pruską. Wymienia się tu m. in. 500 grzywien pruskich kary oraz nazwy miast leżących w Prusach Królewskich: Malbork, Starogard. Strona poważnie zdefektowana;

s. 19 — dotyczy walki z rozbojami i zajazdami;

s. 20 - 21 — dotyczy przepisów o zbiegostwie;

s. 22 - 23 — dotyczą ochrony prawnej starostów. Są to akta z czasów ochrony Zygmunta III, jak wynika z zapisów marginalnych;

s. 24 — dotyczy nakładania podatku według przywileju generalnego dla Ziem Pruskich;

s. 25 — dotyczy ochrony dróg publicznych, potwierdza wolność szlachty pruskiej od podatków;

s. 26 - 27 — wskazują, iż podatki winny być nakładane na sejmie, a także mówi o sposobie poboru podatku;

s. 28 — dotyczy konserwowania dróg publicznych;

s. 29 — dotyczy spraw monetarnych: utrzymania monety o jednakowej stopie, o karach na fałszerzy monety, jak również o wolności żeglugi na rzekach;

s. 30 — uwolnienie szlachciców — właścicieli domów w mieście — od czopowego oraz sprawa sposobu zbierania podatków.

3. Liczne skreślenia, nadpisanie itd. wskazują na to, iż był to brudnopis. Pokazują one równocześnie, jak pracował jeden ze znanych jurystów przełomu XVI i XVII stulecia, Mikołaj Niewieściński.

4. W sprawie marginalii konsultowano się z dr Anną Sucheni-Gra b o w s k ą z Instytutu Historii PAN w Warszawie oraz dr Józefem P ł o c h ą, kierownikiem Pracowni Naukowej AGAD w Warszawie¹⁷. Wyniki tej konsultacji uzasadniają twierdzenie, że Niewieściński korzystał z konstytucji sejmowych, ze zbiorów praw pruskich, a może także z *Speculum Saxonicum* i zводу Herburt a.

5. Powyższy przegląd informacji zawartych w rękopisie pozwala stwierdzić, iż mamy tu do czynienia z materiałami do projektu korektury pruskiej Mikołaja Niewieścińskiego. Co prawda tylko w odniesieniu do 4 stron (na 30) można dowodnie wskazać, iż łączy je wspólna treść z korekturą pruską. Niemniej należy przyjąć, iż Niewieściński, pracując nad projektem korektury, musiał zebrać materiał prawniczy dotyczący przywilejów Prus Królewskich. Ułatwiała mu w tym praca w kancelarii królewskiej, gdzie z metryką koronną miał kontakty na codzień.

6. Datowanie materiałów do projektu korektury pruskiej M. Niewieścińskiego na okres przed r. 1598 wydaje się bezsporne, gdyż:

a. r. 1598 stanowi cenzurę w ruchu kodyfikacyjnym Prus Królewskich, po której nie podejmowano dalszych poprawek;

b. wiemy dowodnie, iż M. Niewieściński przygotowywał projekt korektury;

c. praca Niewieścińskiego nad korekturą po 1598 r. nie miałaby żadnego konkretnego celu, zważywszy w dodatku, iż jego projekt nie spotkał się z uznaniem Stanów Prus Królewskich w 1598 r.

Pozostaje w końcu do zbadania sprawa proveniencji źródła. Jaką drogą książka z biblioteki Mikołaja Niewieścińskiego trafiła na daleką północ do Oslo. Wbrew początkowemu sceptycyzmowi udało się to ustalić bardzo przekonująco. Książka *Harmonices mundi* dostała się z Polski poprzez Szwecję do Oslo. Okazuje się, iż Mikołaj Niewieściński posiadał własną bibliotekę zawierającą książki, zwłaszcza z zakresu astronomii. Część jego biblioteki przejął Daniel Kazimierz Krusius¹⁸, syn księgarza

¹⁷ Pragnęlibyśmy w tym miejscu jak najserdeczniej podziękować im za pomoc oraz panu mgr Edmundowi Hezie z UMK w Toruniu za pomoc filologiczną, która umożliwiła odczytanie znacznych partii tekstu oraz tłumaczenie fragmentów wątpliwych.

¹⁸ Doc. dr Wacław Urban z Krakowa konsultując autorów wysunął jeszcze jedną hipotezę, jeśli idzie o właściciela *Harmonices mundi*. Okazuje się, iż „pochodzący ze Żmudzi Florian Crusius (por. L. Ch m a j, *Bracia polscy*, Warszawa 1957) był w latach 1615 - 1621 przyjacielem Keplera. Dyskutowali oni m. in. nad *Harmonices mundi*. Około 1620 r. przeszedł Crusius na arianizm, a od 1632 r. był lekarzem w Gdańsku. Doc. Urban pisze dalej: „Jeśli Daniel Krusius i Florian Crusius byli krewnymi, to Florian mógł być pierwszym właścicielem *Harmonices*, a tłumaczenie Sulpicjusza byłoby dla niego specjalnie interesujące (może sam był tłumaczem?). Bardzo możliwe, że tłumaczenie zostało dokonane przez arian dla zapoznania się z dziejami ruchu antytrynitarskiego. Czy Mikołaj Niewieściński był w ogóle właś-

z Gdańska, który w 1626 r. uzyskał tytuł *artium et philosophiae magister*. Studiował teologię w Wilnie, a także w latach 1627 - 1630 w Pradze. W 1633 r. w Rzymie uzyskał doktorat praw. Od 1642 r. był kustoszem w kapitule wrocławskiej, w tym czasie, gdy biskupem wrocławskim był książę Karol Ferdynand, najmłodszy syn Zygmunta III Wazy. Później Karol Ferdynand został biskupem płockim. Rezydował on w Ujazdowie pod Warszawą i posiadał znaczną bibliotekę, w skład której weszły książki Krusiusa, a wśród nich książki M. Niewieścińskiego. Biblioteka ta została zabrana przez Szwedów z dużej sali w Ujazdowie w latach 1655 - 1656.

Z książek, które były własnością M. Niewieścińskiego, a zostały wywiezione do Szwecji i tam się znajdują, można wymienić tylko trzy następujące:

Biblioteka Uniwersytecka w Lundzie posiada książkę: Johannes Bayer, *Uranometria*, Augsburg 1603;

Biblioteka Obserwatorium w Uppsali posiada książkę: Joh. Buteonis, *De quadratura circuli*, Lyon 1559. Książkę tę kupił Niewieściński w 1602 r. i kazał oprawić. Książka posiada odcisk jego pieczęci z herbem właściciela i dewizą: *Frustra vivit qui nemini prodest*.

Książki *Harmonices mundi* O. Walde nie odnotowuje, iż pochodziła ona z tych samych zbiorów, jednak świadczy o tym: 1) ex libris M. Niewieścińskiego, 2) wytłoczone litery C. F. P. P. (Carolus Ferdinandus Princeps Poloniae)¹⁹. Książka była więc w Ujazdowie i stąd została wywieziona do Szwecji, podobnie jak dwie inne książki Niewieścińskiego. Później przechodziła z rąk do rąk trudno ustalić, na jakiej drodze.

Na podstawie podpisów właścicieli na karcie tytułowej można ustalić, iż właścicielem *Harmonices mundi* był wprawdzie J. Heydemark, później Fridericus Munthenius, następnie Stange i wreszcie zapis ostatni „N° 87 den 30 April (18/66 Pael Prahl 474/B”, mówi o Pawle Prahlu jako właścicielu. Nie udało się ustalić dotąd tych osób, wykorzystując słowniki biograficzne norweski i szwedzki. W każdym razie w końcu, książka drogą zakupu, czy też testamentarnego zapisu znalazła się chyba pod koniec XIX w. w zbiorach Biblioteki Szkoły Katedralnej w Oslo.

Interesujący postulat badawczy wysunął doc. Zdrójkowski w recenzji tego artykułu, a mianowicie, aby zbadać zawartość opraw książek M. Niewieścińskiego znajdujących się dziś w Lundzie i Uppsali.

cicielem dzieła? Czy żył on jeszcze w 1619 r.? Może *Harmonices* tylko przejściowo dostała się w ręce jego syna, bratanka, wnuka [...] Może rodziny Krusiusów i Niewieścińskich pozostawały w bliskich kontaktach i książkę oprawiono w księgarni ojca Daniela w szpargały obu rodzin, tj. Crusiusowe tłumaczenie i korekturę zmarłego Mikołaja?”

Interesująca hipoteza doc. Urbana może stanowić podstawę do dalszych badań.

¹⁹ O. Walde, *Storhetstidens litterära krigsbyten*. En kultur-historisk bibliografisk studie. II Uppsala-Stockholm 1920, s. 46, 56, 71 - 76. Por. też A. Birkenmajer, *Książka Ottona Waldego o szwedzkich zdobyczach bibliotecznych*, Ex libris z. V, s. 9 - 10.

